



# CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 6 (90) czerwiec 1998

## OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA PTT

Jest październik roku 1984. Pół roku wcześniej po bezskutecznych próbach zarejestrowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, proklamowanego na Sejmiku Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania PTT, nakazano rozwiązać Tymczasowy Zarząd Główny PTT i wszystkie jego agendy. Mimo to członkowie PTT – przedstawiciele byłych ośrodków Towarzystwa postanawiają się spotkać i zastanowić, co dalej.

W dniach 19–21.10.1984 roku prężny wówczas ośrodek PTT w Leżajsku zorganizował I Ogólnopolskie Spotkanie b. ośrodków PTT w Wetlinie.

W czasie spotkania zorganizowano obrady, w których wzięło udział 18 osób reprezentujących 13 ośrodków PTT, w tym działający do dzisiaj, znani nam powszechnie koledzy: Józef Czechowski, Stanisław Gerega, Zbigniew Grzegorzewski, Czesław Klimczyk, Józef Michlik, Maciej Mischke, Stanisław Trębacz, Romuald Zaręba. Postanowiono zachować i kontynuować działalność PTT w różnych formach organizacyjnych, a podjęcie starań o rejestrację odłożyć na bardziej sprzyjający czas.



Rok później, w dniach 4–6.10.1985 roku Klub Miłośników Gór i Góralczyzny przy Wojewódzkim Domu Kultury w Kaliszu zorganizował II Ogólnopolskie Spotkanie b. ośrodków PTT w pałacyku myśliwskim Radziwiłłów w Antoninie. Przy okazji zwiedzono Wzgorza Ostrzeszowskie, Gołuchów i Kalisz. Na tym drugim spotkaniu postanowiono mimo wszystko

## TO JUŻ 125 LAT TEMU...

Jak historia głosi, 3 sierpnia 1873 roku na przyjęciu wydanym na cześć Józefa Szalaya, właściciela Szczawnicy w dawnym dworze zakopiańskim Ludwika Eichborna postanowiono założyć Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie ubiegając o tydzień podobną inicjatywę założenia Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego po południowej stronie Tatr. Następne miesiące to okres formowania się Towarzystwa Tatrzańskiego trwający aż do zatwierdzenia ostatecznego Statutu przez c.k.Namiestnictwo w dniu 8 października 1974 roku.

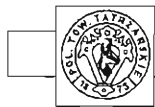
Powstanie Towarzystwa Tatrzańskiego – pierwszego towarzystwa turystycznego na ziemiach polskich – to fakt doniosły w historii turystyki górskiej w Polsce. Skupiło ono wielu wybitnych ludzi i gorących patriotów ze wszystkich trzech zaborów.

O powstaniu i zasługach Towarzystwa Tatrzańskiego napisano już wiele, także w naszych wydawnictwach. Wiemy, że pełniło rolę wiodącą w uprzystępnianiu Tatr i Podhala społeczeństwu polskiemu. Wszelkie jego działania miały charakter pionierski i wówczas jedyny, korzystało z przywileju pierwszeństwa, którego możemy tylko pozazdrościć. Budowało pierwsze schroniska, wytyczało pierwsze szlaki turystyczne, zorganizowało obsługę przewodnicką, założyło w Zakopanem szereg placówek kulturalno-oświatowych, takich jak Muzeum Tatrzańskie i Szkoła Snycerska, doprowadziło do połączenia Zakopanego ze światem pocztą, telegrafem i telefonem, lepszą drogą jezdnią i linią kolejową. Wydawało mapy i przewodniki, karty pocztowe, od roku 1876 wydawało swój rocznik – Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego. Dzięki Towarzystwu coraz więcej ludzi zaczęło zjeżdżać do Zakopanego i poznawać Tatry. Również Towarzystwo jako pierwsze dostrzegło zagrożenia wynikające z coraz większej liczby ludzi odwiedzających Tatry i podjęło działania na rzecz ich ochrony.

\*\*\*

W związku ze 125-tą rocznicą założenia Towarzystwa Tatrzańskiego jako spadkobiercy i kontynuatorzy jego chlubnych tradycji postanowiliśmy nasze doroczne spotkanie ogólnopolskie zorganizować właśnie u kolebki – w Zakopanem. Członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z różnych oddziałów i stron kraju spotkają się na zakopiańskich i tatrzańskich szlakach i przy wspólnym ognisku by być ze sobą razem i wspólnie mówić o tem, jaką rolę może spełniać nasze Towarzystwo dziś, tu i teraz, na przełomie tysiącleci.

**Co słysać w numerze:** VI Spotkanie taterników-seniorów w Morskim Oku  
Mariusz Zaruski uczczony w Łodzi  
Dni Pruszcza promocją PTT



wznowić starania o rejestrację i prowadzić wspólnie skoordynowane działania. Koledzy Stanisław Gerega z Brzegu i Artur Desławski z Wrocławia podjęli się próby rejestracji Towarzystwa i informowania ośrodków o wynikach swych zabiegów. Ogólnej koordynacji działań podjął się ośrodek krakowski działający jako Towarzystwo Tatrzańskie przy Dzielnicowym Domu Kultury Kraków-Podgórze.

Trzy następne spotkania w październiku 1986, 1987 i 1988 zorganizował Kraków na Polanie Chochołowskiej, gdzie życzliwej gościny naszym obradom udzielał ówczesny kierownik schroniska PTTK Wincenty Cieślewicz. Spotykając się w 1988 roku i wysłuchując sprawozdania kol. Bronisławy Nabzdyk z Opola, która jako prawniczka redeagowała i składała nasze wnioski nie wiedzieliśmy jeszcze, że w dwa miesiące później, 9 grudnia, starania nasze zostaną uwieńczone sukcesem – zarejestrowaniem Towarzystwa Tatrzańskiego w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach.

Miesiąc później, 8 stycznia 1989 roku w Katowicach zwołano zebranie założycielskie i wybrano tymczasowe władze Towarzystwa. W tym też roku zorganizowano w Bardzie Śląskim przez ośrodki w Brzegu i Wrocławiu VI Ogólnopolskie Spotkanie Działaczy b. ośrodków PTT, zwane też przez organizatorów I Posiadami Odrodzonego PTT, które przyspieszyło organizowania się na nowo Towarzystwa. Na tym bowiem spotkaniu postanowiono zwołać I Zjazd Delegatów Towarzystwa powierzając jego organizację Krakowowi.

Jak wiemy I Zjazd Delegatów proklamował powrót do nazwy – Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i przeniesienie siedziby Zarządu Głównego Towarzystwa z Katowic do Krakowa.

Kolejne dwa spotkania zorganizowano także w Sudetach – w Wambierzycach i w Krzeszowie. Można je nazwać sakralnymi gdyż organizatorzy ich prowadzili przy okazji akcję na rzecz ratowania sudeckich kaplic i kałwarii, zaniedbanych i zdewastowanych. Dla mnie osobiście stały się okazją do zwiedzenia tych zakątków Sudetów, do których nie miałam okazji wybrać się wcześniej.

Postanowiono organizować spotkania w różnych grupach górskich, celem ich popularyzacji. Kolejne spotkania mają miejsce w Górach Świętokrzyskich w roku 1992 (organizator: Oddział Radomsko-Dębliński), w Górach Opawskich w roku 1993 (organizator: Oddziały w Opolu i Brzegu), w Karpaczu w roku 1994 (organizatorzy: Oddziały w Kaliszu, Brzegu i Wrocławiu), w Szklarskiej Porębie w roku 1995 (organizator: Oddział w Zielonej Górze), w Beskidzie Małym w roku 1996 (organizator: Oddział w Krakowie). Ogólnie przeważały jednak spotkania sudeckie. Przedostatnie spotkanie w roku 1997 zorganizowane przez Oddział we Wrocławiu w Górach Sowich miało szczególnie charakter. Było bowiem uwieńczeniem akcji kolegów z Dolnego Śląska na rzecz ratowania zabytków sakralnych. To oni bowiem dali pierwszy impuls do odbudowy kaplicy na Górze Wszystkich świętych w parafii Słupiec i oto dzieło wieńczy sukces – kaplica została odbudowana i staje się ośrodkiem życia religijnego na tym terenie.

\*\*\*

Obecne, XV Jubileuszowe Spotkanie Oddziałów PTT ma także charakter szczególny – odbywa się w Zakopanem w 125-tą rocznicę założenia TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO. Organizujący je Oddział w Sosnowcu, stosunkowo młody, ma ambicję, by stało się prawdziwym Świętem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

## Notatki z posiedzenia Zarządu Głównego PTT w Jeleśni

W dniu 16 maja 1998 roku w Jeleśni zebrał się Zarząd Główny na przedostatnim w obecnej kadencji posiedzeniu przed IV Zjazdem Delegatów PTT. Ze względu na wycieczkę na Chocz obrady zaczęły się dopiero o 22<sup>00</sup> i miały trochę okrojony charakter. Skupiono się na sprawach związanych z organizacją IV Zjazdu Delegatów.

W oparciu o opłacone przez Oddziały należności na rzecz Zarządu Głównego rozdzielono mandaty przysługujące poszczególnym Oddziałom. Przy założeniu, że I mandat przypada na 10 członków licząc także każdą rozpoczętą dziesiątkę mamy wybrać 126 delegatów na Zjazd.

Przedyskutowano kandydatury osób, którym Zjazd miałby przyznać członkostwo honorowe.

Dyskutowano nad kandydaturą przyszłego Prezesa, którą zaproponuje Zjazdowi ustępujący Zarząd.

Omawiano sprawy organizacyjne związane ze Zjazdem.

Ustalono, że z końcem czerwca zbierze się Prezydium ZG PTT - ma to mieć miejsce w Krakowie, w sobotę 27 czerwca br.

Obrady kontynuowano następnego dnia od 10<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>. Czas ten poświęcono na dyskusję programową zastanawiając się co robić, aby PTT stało się znaczącą organizacją.

## ROZPROWADZAMY PAMIĘTNIK PTT

VI tom Pamiętnika PTT można zamówić w Redakcji za zaliczeniem pocztowym lub wpłacając przekazem lub przelewem bankowym sumę 18 zł (cena tomu + koszt wysyłki). Oczekujemy pomocy ze strony Oddziałów – wysłanie 10 egz. Pamiętnika paczką jest bardziej opłacalną formą i zaoszczędza również pracy przy pakowaniu i wypełnianiu druków. Zachęcamy do tej formy!

Przypominamy adres Redakcji: Barbara Morawska-Nowak, ul. Konarskiego 21/5, 30-049 Kraków tel. (012) 634-05-89.



## MARIUSZ ZARUSKI UCZCZONY W ŁODZI

Drużyna harcerska im. M. Zaruskiego w Łodzi zorganizowała 15 maja br. uroczysty wieczór poświęcony wspomnieniom o życiu sławnego żeglarza i tatarnika. Honorowy, o gośćmi byli pan Witold Wróblewski, em. wykładowca Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, przedwojenny współpracownik Generała, harcerz i propagator yachtingu oraz pani Henryka Stępień, autorka książki: "Mariusz Zaruski – opowieść biograficzna" (W-wa 1997). Wieczorowi towarzyszyła wystawa zdjęć i innych pamiątek związanych z działalnością gen. Mariusza Zaruskiego.

Natomiast 12 czerwca br. w parku im. gen. M. Zaruskiego na Stokach w Łodzi miała miejsce uroczystość odsłonięcia obelisku poświęconego pamięci wielkiego człowieka morza i Tatr Generała Mariusza Zaruskiego. Obelisk powstał z inicjatywy Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego podjętej przez Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej. Wspólne wysiłki doprowadziły dzieło do końca, a w organizacji uroczystości pomógł jeszcze Łódzki Dom Kultury. Kilkunastotonowe głązy na obelisk bezinteresownie pomógł przetransportować Łódzki Budosprzęt.

*(informacja z Zakosu nr 6/59)*

## Dni Pruszcza

W dniach 6 i 7 czerwca odbyły się w Pruszczu Gdańskim „Dni Pruszcza”. Był to typowy „kolorowy Jarmark” z blaszanymi zegarkami i cukrową watą. Ale od innych tego typu imprez różnił się udziałem w nim Sekcji Wyczynowej Oddziału Gdańskiego PTT. Przygotowana przez sekcję sztuczna ścianka wspinaczkowa, niespodziewanie stała się jedną z większych atrakcji festynu, a bilety szły „jak świeże bułeczki”. W ciągu pierwszego dnia sprzedano ich ponad 100 mimo, że impreza tego dnia zaczęła się po południu, a niedługo potem zaczęła padać ulewny deszcz i w pewnym momencie ze względu na bezpieczeństwo trzeba było zaprzestać ich sprzedawania. Niesamowitemu zainteresowaniu ścianką towarzyszyła możliwość promocji nie tylko PTT, lecz także szeroko pojętej tradycji górskiej. Można było więc posłuchać kapeli góralskiej z Poronina, która występowała również w sobotę rano na lotnisku w czasie pikniku lotniczego, a poprzedniego dnia w jednym z pruszczańskich lokali. W czasie „Dni Pruszcza” pod ścianką wspinaczkową zjeść oscypka lub kanapkę z bunsem (pieczywo też przywiezione z gór), a także kupić nasz pamiętnik i inne wydawnictwa związane z górami.

*A. L. Dawidowicz  
Kraków*

## Chocz w zimowej szacie

Przy okazji posiedzenia Zarządu Głównego PTT w Jeleśni uczestniczyliśmy w wycieczce na Słowację. Sobotni ranek przywitał nas „psią” pogodą. Padał deszcz, czuło się przenikliwy ziąb. Postanowiliśmy zmienić plany i zamiast wejścia na Chocz zwiedzić Orawski Zamek i Jaskinię Demanowską. Już na granicy, (znowu Glinne! – czekaliśmy przeszło godzinę!), zaczęło się przejaśniać a nad Orawskim Jeziorem w Namiestowie wyrzało słońce. Wróciliśmy do starych planów, czyli do wyprawy na Chocz. Wielki Chocz (1611 m), jest najwyższym szczytem w Paśmie Choczańskim ciągnącym się na pograniczu Orawy i Liptowa do wideł rzek Orawa i Wag. Od Tatr oddziela je Dolina Borowej Wody, Huciańska Przełęcz i Kwaczańska Dolina. Początkowo szlak prowadził przez podmokłe łąki i mokry las. Później stromo w górę, przecinką na dużą polanę. Niestety szczyt ukrył się w chmurach. Im wyżej tym robiło się zimniej. Pojawiły się pierwsze śniegowe plamy na soczystej zieleni. Kopuła szczytowa cała w śniegu. Ośnieżone

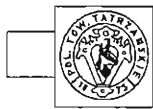
świerki wyglądały jak na Sylwestra. Wyżej kosówka pokryta puchową kołderką. Mało uczęszczana ścieżka była prawie zarosnięta. Śnieg zsypanywał się obficie za kołnierze kurtek. Przed wyjazdem zastanawiałem się czy zabrać zimowe ubranie. Teraz przydały się ciepła czapka i polarowe rękawiczki. Na szczycie chmury i silny wiatr. Dobrze, że zrobiłem kilka zdjęć nieco niżej. Po półgodzinnym czekaniu na resztę grupy zamienialiśmy się powoli w lodowe sople. Nie było sensu dłużej czekać i szybko znaleźliśmy się na pięknej polance gdzie można było się opalać! W drodze powrotnej zażyliśmy ożywczej kąpieli w ciepłych źródłach w okolicy Rożembaroku. Do Jeleśni dotarliśmy ok. godz. 21, przez co musieliśmy odbyć posiedzenie Zarządu Głównego nocną porą.

P.S. Chwała organizatorom z Bielska-Białej za znalezienie sponsora, dzięki któremu wycieczka na Słowację była bezpłatna.

*Włodzimierz Janosik  
Łódź*



**Wjście z Chocza**



## VI SPOTKANIE TATERNIKÓW-SENIORÓW W MORSKIM OKU

przeszło już do historii. Tyle już było tych zlotów, a uczestnicy coraz bardziej zadowoleni. Spotkania mają stałych bywalców i takich, którzy pojawili się po raz pierwszy, byli też tacy, którym wydarzenia losowe uniemożliwiły w ostatniej chwili przybycie. Osobiście zdjęcia ze zlotów odróżniam po kolorze koszulek, w których występowałam. Utrwalił się już bowiem stały rytuał spotkań, chociaż każde może się odwołać do innych okazji i zawsze coś się przy okazji dzieje.

Tym razem witałam uczestników z okazji:

- ☞ 125-lecia założenia Towarzystwa Tatrzańskiego, od którego wszyscyśmy wzięli ...
- ☞ 40-lecia powstania Polskiego Klubu Górskiego (początkowo Klubu Turystów Górskich) i rocznic sukcesów górskich tego Klubu: 24-lecia zdobycia Kangbaczeny, pierwszego polskiego szczytu himalajskiego i 20-lecia zdobycia dwóch dziewięcioletnich ośmiotysięczników w masywie Kanczen-dżengi,
- ☞ 10-lecia założenia Koła Tatarników-Seniorów przy KW Kraków, organizatora naszych zlotów.

Tym razem na spotkanie przybyli po raz pierwszy:

- ☞ Arno Puskas ze Smokowca, pierwszy pośród słowackich "horolezców"-seniorów,
- ☞ Leszek Cichy – prezes PZA, którego trudno jeszcze zaliczyć do seniorów, ale po raz pierwszy na spotkaniu pojawiła się "taka władza"
- ☞ "ze świata" przybyli po raz kolejny: Henryk Bednarek "Parkins" (Wiedeń), Krystyna Konopka (San Francisco) i Andrzej Skupiński "Maharadża" (Calgary).
- ☞ Do najstarszych uczestników zlotu należeli Z.Dziędzielwicz-Kirkin, Z.Grabowski i R.W.Schramm.

Jakie wydarzenia kojarzyć się będą z tegorocznym zlotem?

Przede wszystkim pechowy wypadek górski naszej koleżanki Alicji Świerzyńskiej "Mówny", na szczęście bez tragicznego finału. Alą przyjechała do Morskiego Oka dzień wcześniej wraz z Zetką i piękna pogoda zachęciła je do wymarszu w góry. Początkowo obie panie szły razem, ale gdy Zetka zrezygnowała z dalszej drogi Mówna wyruszyła dalej sama na Szpiglasową Przełęcz. Gdy weszłam do schroniska w piątek wieczór, pierwsza wiadomość była – "Mówna spadła ze Szpiglasowej, jest w szpitalu." Na szczęście, dwa dni później, gdy odwiedziłyśmy ją w tym szpitalu, mogłam usłyszeć relacje o przebiegu wypadku z ust samej poszkodowanej. Pod samą przełęczą Szpiglasową leżał spory płat śniegu, przez który był wydeptany szlak prosto w górę. Mówna nim weszła, a następnie schodziła już spowrotem. Dosłownie przy końcu tego śniegu, gdy chciała już wytrawersować do ścieżki poślizgnęła się i zaczęła się staczać stromym w tym miejscu żlebem objając

się po drodze. Jazdy było ok. 20 m, na szczęście nie przerzuciło ją przez próg w żlebie. Gdy się zatrzymała, zobaczyła jak mówi, dwóch aniołów stróży, którzy podchodzili pod przełęcz i przywołała ich. Dwaj młodzi ludzie byli zaopatrzeni w termos z herbatą i środki przeciwbólowe, starali się ją okryć, ale bali się przenieść ją z wodnego ciekłu, na którym leżała, bo nie było wiadomo, jakim uległa obrażeniu. Rozcięta głowa krwawiła. Potem doszedł jeszcze strażnik TPN i radiotelefonem wezwał helikopter. Odnosił nam potem do pokoju kijki Mówny. W ciągu 40 minut znalazła się w szpitalu zakopiańskim, na oddziale chirurgii urazowej. Po leżeniu w zimnej wodzie przestała się dopiero trząść, gdy znalazła się po przykryciu w szpitalnym łóżku. Ma złamane żebra, poodrapywane ręce, rany na twarzy i zabandażowaną głowę, ale na szczęście ręce, nogi i kręgosłup całe. Aby wykluczyć ew. dalsze skutki, ma jeszcze leżeć 3 tygodnie w szpitalu.

Tak więc nasza koleżanka, jedna z największych entuzjastek zlotów, została pechowo przedwcześnie wyeliminowana z udziału w nim.

Zapamiętamy zapewne cudowną tym razem przez cały czas pogodę (choć lepiej się pamięta, gdy pogoda w górach "daje nam w kość"). W związku z tym czasu nie zmarnowaliśmy:

- ☞ Leszek Cichy jak przystało na pierwszego zimną zdobywcę Mt. Everestu wybiegł na Wielki Szczyt Mięguszowiecki i na Cubrynę;
- ☞ Większa grupa weszła na Niżne Rysy, a następnie niektórzy zjeżdżali z nich na nartach lub "big footach" (m.in. J. Bury, J. Kapturkiewicz, J. Karwowski, A. Skrzyński, A. Skupiński, P. Tabakowski, A. Trzaska, J. Wala),
- ☞ Inny "himalajski" zespół (K. Konopka, W. Krajewski, J. Kurczab) wszedł na Wrota Chałubińskiego,
- ☞ Kilku kolegów zaatakowało Mnicha (M. Bała, A. Lewandowski, B. Zagajewski),
- ☞ Grupa kolegów z Bielska-Białej była na Mniszku,
- ☞ T. Kozubek przeprowadził wnuczkę do dol. 5-ciu stawów przez Szpiglasową przełęcz,
- ☞ A. Grabowski i A. Lenczowski doszli do Morskiego Oka przez Krzyżne,
- ☞ Mniej ambitne grupy urządziły sobie posiadły w górnej partii Doliny za Mnichem lub na Kępie pod Opalonem.

Dopisał tym razem ks. Kluska, który odprawił dla nas mszę św. na werandzie schroniska przed wspólną kolacją

Koledzy, którym przypadło w tym roku spać w starym schronisku, z przyjemnością stwierdzili obecność w nim sanitariatów – kabin z prysznicami i ubikacji.

Przypominam, że kilka lat temu podpisywaliśmy petycję w tej sprawie.

W spotkaniu i wspólnej kolacji wzięło udział 77 osób, jakkolwiek niektórzy jeszcze wieczór schodzili na dół.

**Wydaje:** Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie

**Redakcja:** Barbara Morawska-Nowak, Michał L. Myśliwiec. Adres redakcji: ul. Konarskiego 21/5, 30-049 KRAKÓW  
tel. 634-05-89, e-mail: [michal@tf.com.pl](mailto:michal@tf.com.pl) Wydanie internetowe: [www.tf.com.pl/~ptt](http://www.tf.com.pl/~ptt)